

Najpiękniejszym owocem funduszu pokładnego, i przynoszonych od czasu do czasu dobroczynnych ofiar, jest odnawiany na *Powązkach* Dom BOŻY, pod wezwaniem Śgo KAROLA *Boromeusza*. Ze sterujących do koła mogli i nagrobków, kryjących święte ojców naszych popioły, wznosiła się od przeszło pół-wieku, jakkolwiek skromna, ale opustoszożona ręką czasu Świątynia. Dziś nieskalawszy pierwotnej skromności, zajaśniała pięknnością, godną miejsca i przybytku, poświęconego na chwałę PAŃNA. Od posadzki bowiem aż do Ołtarzy, to jest Wielkiego, w którym umieszczono odnowiony w pracowni *Kaniewskiego* przez P. *Hüne* obraz Patrona, Śgo KAROLA *Boromeusza*, (dzieło *Baciarellego*, a dar Króla *Jmci Stanisława Augusta*), oraz dwóch nowych po bokach nawy Ołtarzy, wszystko jak najstaranniejszemu odnowieniu uległo. Wspaniały organ, wystawiony przez P. *Müllera z Wrocławia*, zabrzmiał dotąd nieznanym odgłosem w tych murach, łącząc swój ton z pieniemi bożnego ludu. Oprócz darów pieniężnych, złożono także i ofiary w naturze, o czem nieomieszkamy wspomnieć poszczegóło, przy mającej się odbyć konsekracji. Kościół ten bowiem, nie był jeszcze poświęcony z ceremonji. W ciągu nieustających na chwilę robót, niezapomniano także o uwiecznieniu pamięci tych wszystkich, pod których opieką, rządem, i czujnością, odżył znowu na długie wieki ten przybytek. Onegdaj przeto wmurowaną została w Ołtarz Wielki tablica, na której przekazano następcom naszym i czas panowania NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, i zarząd Królestwa w Osobie JO. Xięcia NAMESTNIKA, i imiona tych wszystkich, którzy czynnym udziałem, przyczynili się do tego chwalebnego dzieła. Piękną tę pamiątkę, wywołaną prostym uczuciem wdzięczności, wmurował własną ręką JW. Rz: R. St: *Andrautt* Prezydent miasta, pod okiem którego, według zakreślonego przez Radcę Bud: *Alfonsa Kropiwnickiego* planu, nowem prawie życiem zajaśniała z końcem tego miesiąca Świątynia, mająca być otwartą i konsekrowaną.

Rada Państwa, zatwierdziła w dostojenstwie szlacheckim: *Piotra-Celestyna* (2ch imion), *Jana-Stefana* (2ch imion), i *Mammera Czyżewskich*.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. R. M., otrzymują rangę za odznaczenie się w służbie: Sekretarza Gubernialnego: P. o. *Kaligrafów* w Heroldji Królestwa: 1szej kl: *Rozłowski*, 2giej kl: *Płonikowski*; w Admini: *Xtwa Łowicz*; Pomocnik Sekretarza *Chełmoński*, i Tłumacz języka Rossyjs: *Grudziński*; Wójtowie Gmin i Aktuarjusze Ekonomji: *Skiernowickiej Zendler*, *Lyszkowickiej Wnukiewicz*, *Bońkowskiej Luciński*, *Jeziorkowskiej Chełmoński*, i *Ilowskiej Grochowski*, *Weterynarz Xtwa Łowicz*: *Zieliński*; Urzędnicy Zarządów Naczelników Wojen.: Okręgu *Kalis*: *Stużewski*, i Gubernji *Radomskiej Czerkawski*; Adjunkt Kancel: *Romisji umorz: długu krajowego Ponikowski*, i Sekretarz Wydz: *Kontroli służących w Warszawie Brodzki*; w *Policji Warszawskiej*, Starszy

Adjunkt Wydz: *Śledczego Pajerski*; Adjunkci *Romisarzów*: Wydziału *Śledczego Drodzowicz*, i *Cyr: 9go Burlakowski*; 3ci Assessor Wydziału *Sądowego Karśnicki*, Sekretarz tegoż Wydz: *Mitobędzki*; Archiwista Zarządu *Policji Rzecznik*, i Adjunkt *Romisarza Cyr: 8go Łaski*, Młodszy Sekretarz Wydz: *Kontroli służących w Warszawie Kapliński*, Kontroler tegoż Wydz: *Kowalewski*, i *Nadzorca Aresztu Policyjnego Gumowski*; Młodszy Pomocnicy Naczelnika Archiwum: przy Głównym Zarządzie Spisu i Zaciągu *Wojskowego Kiersnowski* i *Dabrzański*; p. o. Sekretarza 2giej kl: w Wydziale nieograniczenie urlopowanych wojskowych *Eukawski*; w Dyrekcji Drogi żelaznej *Warszaw: Wiedeńs*, *Zawiadowca Stacji kl: 1szej*, *Puacz*, Starszy Kassjer i Ekspedytor *Wejchert*, Kontroler *Reschke*, Młodszy Inżynier *Ertel*, i Pomocnik Głównego Mechanika *Lapiński*; w *Rom: R. S. W. i D.*, w Wydz: Administ: *Ogólnej*, Sekretarze: 2giej kl: *Piątkowski* i *Ścisłowski*, i 3ciej kl: *Zelechowski*, *Kurcjusz* i *Wolski*, Dziennikarz *Szmidel* i Adjunkt Sekcji 3ciej *Wojewódzki*, Sekretarz kl: 3ciej Wydz: *Wyznał Zaorski*, Młodszy Kontroler Rady Głow: *Opiekun: Zakładów Dobroczyn: Warszawski*, Rachmistrz kl: 2giej w Sekcji *Kontroli i Rachunko: w Rom: R. S. W. i D. Gaertner*; Urzędnik do szczegó: poruceń przy *Gubernatorze Cyw: Warszaw: Bojarski*; Tłumacz *Biura Naczelnika Ptu Płoc: Mejsztowicz*; *Poborea* opłaty *klasy cznej*, i Kassjer dochodu pokładnego w *Warszawie Białostocki*, Kontroler *Warszawskiej Rassy Poborowej pomocniczej Zagrabieński*; i Rachmistrz 1szej kl: w Wydz: *Kass Magistratu m. Warszawy Iwański*; p. o. Sekretarzy: Sekcji druków w Dyrekcji *Poczt Piotrowski*; w Kancel: *Dyrekcji Poczt Łazniewski*, i *Pogranicznego Urzędu pocztowego w Suwałkach Krajewicz*; *Ekspedytorowie Poczty*: w *Małogoszczu Klimkiewicz*, w *Ilży Szymański*, w *Sielunju Liwski*, w *Ostrołęce Wojciechowski*, w *Raławarji Kracholski*, i w *Wieruszowie Dehnel*; p. o. Sekretarzy kl: 3ciej, w *Rom: R. S. W. i D. Chełmoński*, i w Wydziale *Administracji Ogólnej* tejże *Romisji Dąbrowski*.

W ciągu roku 1849, znajdowało się w Królestwie, prócz domów schronienia exystujących lub urządzających się po parafjach na prowincji, Zakładów przytułkowych 13. Z tych, w *Warszawie* 6, na prowincji 7. Liczba dni instytucyjowych w tychże Zakładach spędzonych, czyniła 363,957; zatem dzienna ludność w Zakładach przytułkowych, wynosiła w przecięciu 996 osób.

Dnia 13go b. m., jako w ósmą rocznicę skonu, *Marcelli z Wojciechowskich Pissarzewskiej*, w Kościele *XX. Kapucynów*, o godzinie 10tej rano, odbytem będzie żałobne Nabożeństwo; na które pozostali Ojciec, zaprasza *Krewnych, Przyjaciół i Znajomych*.

W *Xięgarni Gustawa Sennewalda*, nabyć można: *Pierwsze zasady Gramatyki Języka Polskiego*, przez *Mrozińskiego*, wydane we *Lwowie*. Cena złp. 3.

Tak w rozmowie jako i podczas czytania, nadewszystko pism perjodycznych, nieraz wynika potrzeba przedniego dowiedzenia się, ile znaczy, to jest ile ma wartości w naszej monecie jaka cudzoziemska, zwłaszcza odległego od nas kraju, jaka starożytna bądź obca, bądź nasza moneta, bądź liczalna czyli rachunkowa, bądź rzeczywista czyli pieniądź. Potrzebie tej zadosyć czyni xiąg-

żeczka pod tyt: *Nazwiska monet u różnych narodów i w różnych wiekach używane, abecadlowo spisane i objaśnione przybliżonem porównaniem z dzisiejszemi pieniędzmi polskimi*, p. Ant: *Wage*, niedawno wydana nakładem S. *Orgelbranda*, w jego drukarni. Wiadomo jak liczne rozmaite są u różnych narodów nazwiska monet; autor pomienionej książeczki starał się zebrać je wszystkie, ułożyć w sposobie słowniczka i pod każdym wyrazem umieścić znaczenie jego w naszych złotych, groszach lub szelągach. Poprzedza ten słowniczek krótkie wyobrażenie, o znaczeniu pieniądza w ogólności, o sposobie znalezienia w nieznanym pieniądzu jego wartości, tudzież filologiczne porównanie nazwisk różnych monet. Exemplaże są tylko na welinowym papierze; dostać ich można w księgarni *Orgelbranda* i innych tutejszych, po cenie zł. 4.

(A. n.) Jako grosz wdowi nosę tę pracę, by coś przyrzucić do składek pogorzaleców *Krakowskich*. Właścicielem jej zostanie osoba dająca więcej. Scena jest wzięta z *Kroniki Kromera*: Roku 1240, kiedy Tatarzy oblegli *Kraków*, pustosząc go ogniem i mieczem, wtedy Kościół Sgo *ANDRZEJA* został obroniony przez dziadów i kaleki. Chwila przeto tej obrony, wyobrażona jest w szkicu olejnym, który nadsyłał do *Redakcji Kurjera*. — *J. G.*

Mazur pod nazwą *Głos Kochanki*, skomponowany przez *Szym: Urbanowicza*, którego Mazury mają ogólne powodzenie, był w tych dniach wykonany w Zakładach wód mineralnych i przez inne orkiestry. Choć w tym utworze zachowane tempo mazurów, jednak jest on tak śpiewny, harmonji tak tkliwej, że nie jednego z amatorów muzyki rozczulił. Mamy nadzieję, że mazur ten nie długo z pod prasy wyjdzie, i oczekiwania wielu osób zaspokoi.

(A. n.) W ciekawym artykule o 3-letnich badaniach *P. Dureau-de-la-Malle* który czytamy w Nr 190 *Kurjera Warszawskiego*, zastanawia ta okoliczność, że *P. Dureau-de-la-Malle*, nie nie wspomina o czasie budzenia się *Jaskółki oknówki*, chociaż ona z wszystkich mnie znanych, europejskich, śpiewających ptaków, najwcześniej się budzi, i od połowy Maja do połowy Lipca, to jest przez całe 2 miesiące, w pierwszy brzask świtania, a przeto zaraz po północy, każdego pogodnego poranka, siedząc w gniazdku, melodyjny śpiew rozpoczyna, i aż do wschodu słońca z nim się popisuje. Skoro promienie słońca zabłysną nad poziomem, wyleciawszy na żer, zmienia owe przyjemne śpiewanie na zwyczajne szczebiotanie dzienne. Miałaby ta zachwycająca w porankach śpiewaczka, być ospalszą we *Francji* niż u nas? — *Dr. J.*

Nakładem Księgarni *S. H. Merzbacha*, wyszedł zeszyt Tmy dzieła p. t: *Księga Świata*, zawierający: *New-York* (z ryciną na stali); *Latarnia Morska na Desert Rock* (z ryciną na stali); *Kazimierz Karas i jego dzieci*; *Owca*, jej gatunki i rasy (z ryciną kolorowaną); *Mo-*

rze i okręt; *O ludziach ogoniastych*, rzecz czytana na posiedzeniu Akademji *Paryzkiej*; *Nadzwyczajne poświęcenie się dla nauki*; *Koń i Pantera*, ustęp z pobytu w *Afganistanie* (z ryciną na stali); *Brytanja*, rurowy most na cieśninie *Menai*; *Pietrasznik płamisty* (z ryciną kolorowaną); *Gawęda o Astronomji*.

Onegdaj złożono w Redakcji *Kurjera* od *E. W.* rs. 2 na reparację Kościoła *XX. Reformatorów*, i rs. 1 na reparację Kościoła *Powązkowskiego*; na tenże Kościół od *Ignacego Wojciechowskiego*, rs. 5.— Złożono oraz od *W. T. Dernałowicza*: dla *Kaleki* w domu *W. Grymowskiego* przy ulicy *Pawiej* rs. 2, dla *Matki Sga* dzieci rs. 1, dla *Kaleki* w domu *W. Frycze* rs. 1, i dla *70cioletniej Wdowy niewidomej*, w domu *XX. Misjonarzy* na *3ciem piętrze* mieszkającej, rs. 1. Zaś od *N. N.* złożono dla *niešťczęśliwej Córki*, poświęcającej się dla *Rodziców* i młodszego rodzeństwa, rs. 3.

Lipiec r. b. był suchy, pogodny, blisko o pół stopnia cieplejszy jak zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca wynosi 15,1 stop: R.; największe ciepło dochodziło 25 stop: d. 28 po południu; najmniejsze 4,4 stop: d. 7 z rana. Dni pogodnych było 8; na pół pogodnych 17; pochmurnych 6. Dni deszczu 13; grzmotów i błyskawic 4; błyskawic bez grzmotu 1. Wody z deszczu spadło wysoko na 44,5 linji par.; to jest o 6,9 linji więcej jak zwykle. Wiatry panujące były: zachodnie i północno-zachodnie.

Nakładem *J. Glücksberga*, Księgarza *Szkół*, wyszedł z druku 3ci Zeszyt dzieła p. t: *Świat zastosowany do pojęcia młodzieży*, i zawiera: Powietrze, z wiadomością o balonach z 11tą rycinami; Zjawiska powietrzne z ryciną; Woda z 4ma rycinami; Zjawiska wodne z 3ma rycinami. Zeszyt 4ty jest pod prasą. Cena zeszytu gr. 50. Po wyjściu 5go zeszytu, cena podwyższoną zostanie. Prenumeratę na to dzieło przymują wszystkie Urzędy i Stacje pocztowe w Królestwie, jakoteż Księgarnie krajowe i zagraniczne, oraz Kantory pism periodycznych.

Wspomnieliśmy wczoraj o *Zbrojowni* *P. Henryka Pszennego*, którą ofiarował na rzecz pogorzaleców m. *Krakowa*. Dla bliźszego obznajomienia łaskawych czytelników *Kurjerka*, dodajemy dzisiaj, że ten utwór znakomitego talentu, cierpliwości niezrównanej i prawdziwie artystycznego wykonania, jest jak najwierniejszym wyobrażeniem w miniaturze, narożnej sali zamku w *Warszawie*, zwanej *Zbrojownią*. Wszystkie sprzęty, bogate kobierce i zbroje, broń wszelkiego rodzaju, mappy, szafki z książkami, stoliki i stoły, pełne różnych gracików, fajczarnia, szachownica z szachami, namiot w którym ustawione łózko; słowem wszystko, jest według wzoru, z natury wziętego, na tem samem miejscu jak stoi w zamku, a w setnie zmniejszonej wielkości. Miłą to stanowić będzie pamiątkę każdemu, kto miał sposobność znajdować się w tej sali, zamieszkiwanej jak wiadomo, przez *JO. Xięcia NAMESTNIKA*, tem mil-

szą, że z nabyciem jej, łączy się dobry uczynek, przyniesienie choć cząstkowej ulgi, dotkniętym srogą klęską mieszkańcom pobratymczego grodu. Wczoraj dawano już za tę *Zbrojownię* zł. 350. *Kto da więcej?*— Obok tego, przy oglądaniu tej misternej roboty, złożono tamże przez dwa dni ofiary na *Kraków* zł. 444.

Skład nót muzycznych Gustawa *Sennewalda*, odebrał następujące nowości: Ascher, *Kwiat balu*, Wale na fortepjan, dz: 4, zł. 2. Tegoż, *Przędka*, Kaprysetiuda na fortep., dz: 7, zł. 3. Tegoż, *Marzenie*, na fort., dz: 8, zł. 2. Dreyschock, *Zaproszenie do polki*, na fort., dz: 73, zł. 3. Hüaten, *Trzecie Trio*, na fortepjan, skrzypce i wiolonczelę, dz: 172, zł. 9. Lee, *Fantazja* z oper Webera: *Oberon*, *Euryanthe* i *Precjoza*, na wiolonczelę z towarzyszeniem fortepjanu, dz: 51, zł. 4¹/₂. Mendelsohna B., *Waryacje* na fortepjan, dz: 83, zł. 4¹/₂. Meyerbeer, *Uwertura* z Opery *Prorok*, na 4 ręce na fortep., zł. 8. Tedesco, *Galop de bravoure* na fortep., dz: 11, zł. 3. Voss, *Waryacje* z Opery *Semiramida Rossiniego*, na fortepjan, dz: 27, zł. 6.

(Art. nad.) Przed kilku dniami wstąpiłem do sklepu przy uli: *Nowiniarskiej* pod Nrem 5, dla zrobienia drobnego sprawunku. Przy dobywaniu pieniędzy, wypadł mi numizmat złoty znacznej wartości. Spozrzęglszy stratę dopiero dnia następnego, udałem się do wspomnianego sklepu; właściciel którego szmuklerz Mathias Thom, znaleziony tamże numizmat zwrócił, oświadczając, że tę monetę znalazł syn jego. Czyn ten dowodzący sumienności familji starozakonnych Thomów, zniewolił mnie do oddania im przez niniejsze pismo publicznej podziękii. Aby zaś przy tej sposobności choć w części przynieść ulgę nieszczęśliwym pogorzlecom *Krakowa*, składam zł. 5, dla dołączenia ich do ogólnej składki. P. H. (Kwota niniejsza wciągnięta została do ogólnego spisu.)

Laury Pana *Lepoitevin* aeronauty, i białej jego *Aerjeny* (klaczy), nie tylko obudziły zagranicznych napowietrznych żeglarzy, ale jak się pokazuje niedały one zasypiać spokojnie i P. *Tardini*, bawiącemu w *Warszawie*. Nader przeto myśl śmiała przyszła mu do głowy, myśl puszczania się w powietrze na *rogaczu* (Danielu). Osobliwość ta dotąd jeszcze przez żadnego aeronautę nie praktykowana, wyjąwszy jednego, który w r. 1820 w *Paryżu*, odważył się dosiąść w powietrzu *Jelenia*, mnóstwo ściągnięła ciekawych, zwłaszcza że już od rana, jak najpiękniejsza sprzyjała pogoda. Widowisko to zaszczycone także zostało obecnością JO. Xięcia NAMESTNIKA, i pomnożone zebraniem się znakomitych osób. Około wszakże godziny 5ej z południa, zerwał się wietrzyk, a około 6ej zachmurzyło się Niebo, i puścić się deszcz. Po trzy-kroć prawie zebrana Publiczność, opuszczała miejsca, kryjąc się pod rozłożyste konary starych lip w ogrodzie, ale w końcu przemogła ciekawość, i mimo deszczu, znowu wszystkie miejsca zajęte zostały. W chwili gdy *rogacz* sta-

nał na podniesieniu, zajrzeli sobie z *Samsonem* w oczy, jak ów Arab z Sępem, wśród głuchej pustyni, ale niebawem znalazł się P. *Tardini*, który ich pogodził, a przywiązawszy *rogacza* do nadętego *Samsona*, dosiadł pierwszego i puścić się w powietrze. Czy to jednakże z obawy burzy, czy przez wzgląd jedynie na biednego *rogacza*, który przy samym początku wzniesienia się *Samsona*, rzucił się kilkakroć, i nareszcie poddał się swojemu losowi, P. *Tardini* nie wzbijając się wysoko, zakreślił tylko łuk w powietrzu, i spuścić się po-za *Warszawę*. Wzniósł się bowiem w powietrze o trzy kwadransy na 7mą, a przebywszy z kilkanaście minut w górze, i kierując się po-za *Wisłę* ku traktowi *Brzesko-Litewskiemu*, zaczął się w oczach widzów opuszczać. Jak zaś *rogacz* wyszedł z owej podróży, i czy przestraszony 2-krotnym strzałem z pistoletu, który dał P. *Tardini* w powietrzu, nie omdlał; i nakoniec czy powrócił szczęśliwie, oczekujemy wiadomości co chwila.

P. S. Około 10tej wieczorem w *Sobotę*, P. *Tardini* był już w *Warszawie*. Spuściwszy się po-za miastem, wysiadł na polach pomiędzy *Elsnerowizną* a *Kawenczynem*. Zaledwie *rogacz* dotknął nogami ziemi i uwolnił się z objęć *Samsona*, natychmiast drapnął, i dopiero po długich gonitwach ujęty został. Dziwnym zbiegiem okoliczności, znalazł on się przy spuszczeniu *Balonu*, na tem samym miejscu, z którego nabyty został do *Doliny Szwajcarskiej*. Daniel jeszcze tamże pozostał; co zaś do P. *Tardiniego*, ten usłużony przez jednego z Obywateli *Warszawy*, z ulicy *Zakroczymskiej*, wierzchowcem, na którym znajdował się tenże w owych stronach, wrócił do *Warszawy* konno, wyjechawszy z niej na rogatym Danielu.

Oprócz znajdujących się już w *Redakcji Kurjera* numizmatów, zwrócono także z Konsulatu C. K. *Austrjackiego*, złotych sto, złotówkami z czasów *Jana IIIgo*, *Zygmunta IIIgo* i *Jana Kazimierza*, ofiarowane przez J. Gr.; a to dla korzystnego spieniężenia na korzyść pogorzalców *Krakowa*.

Co kraj to obyczaj. W *Paryżu*, np. w sprawach dziennikarskich, jeżeli która z gazet, szarpie się, a jeszcze nie słusznie na inny dziennik, mający swoje zasługi i wiarę, wtedy za całą odpowiedź otrzymuje głębokie milczenie.

Panie Redaktorze! *Nec sutor ultra crepidam*, mówi stare przysłowie, które ja sobie w ten sposób wytłumaczyłem, abym nie sięgał wyżej nad moje pojęcie, i nie wdawał się w sprawę *dziwołagów*. Ale gdy po niej jakim czasie pomyślałem sobie, że właśnie *dziwołagi*, to jest moja rzecz, a nadto jeszcze, że w sprawie *makowej*, jako słusznej z twej strony, znajdziesz się zapewne jakby *makiem siał*, czyli pokryjesz milczeniem, tedy wziąłem za pióro, i tak wołam do ciebie z mojego trójnoga. Nadesłana do *Redakcji Kurjera* z *Lubelskiego*, makówkę, obejrzałem w twojej nieobecności, wrzuciłem datek do puszeki, i wyszedłem zado-

wolony, raz z dobrego jakkolwiek małego uczynku, a powtóre iż do mego ciekawego zbioru, jeszcze jeden więcej przybył mi okaz. Ale cóż z tego, kiedy słodkie to zadowolenie, trwało bardzo krótko, bo w kilka dni potem, wyczytuje w jednym z tutejszych pism publicznych, politycznych, że podobny wyskok, który ja uważałem za istotną osobliwość, nie jest wcale żadnym zjawiskiem natury, i że wieś *Kalen*, o 2 mile od *Warszawy* odległa, posiada całe łany owych dziwotworów! Co więcej jeszcze, że bez wrzucenia nawet do puszki, byle tylko owe dwie mile pojechać, P. *Baliszewski* kolonista tej wsi, cały ten łan okaże. Uważam tedy sam, jak nam zniszczyli te piękne nasze marzenia. W pierwszym popędzie, chciałem już wsiąść do dorózki, i puścić się w drogę, ale na szczęście wstrzymała mnie moja małżonka, z powodu jakiegoś *Indyjskiego szalu*, który znown w tych dniach jak na pokusę, do *Kurjera* wrócił. Później jednak rozważyłem, że nie ma tego złego coby na dobre nie wyszło, bo kupiwszy ów szal dla mej połowicy, oszczędziłem sobie tym sposobem wydatki na podróż do *Kalenia*. W prawdzie straciłem na sposobności bliższego obznajomienia się z owem ogrodnictwem, które niewiem pod jaką kategorię podciągnąć, bo cóż to dopiero muszą tam być za ogrodowizny zwyczajne, kiedy wszelkie wysoki natury, stały się na owych łanach pospolitemi, i przestały być dziwowiskami? — *W. K.*

T. *Maleszewski* złożył w Red: *Kurjera*, własnej pracy *Krajobraz* olejną robotą, przedstawiający *oholicę Włoską*, z przeznaczeniem zebranej od więcej dającego kwoty, na pogorzalców miasta *Krakowa*. — Za książkę do Nabożeństwa, oprawną w złoto, a ofiarowaną przez Pana K. W. na pogorzalców *Krakowa*, dają złp. 70, 80, 90, 100; kto da więcej?

Według ogłoszonego prospektu, ma wyjść w *Paryżu* illustrowane wydanie *Walenroda* i *Grażyny*, obok tekstu polskiego będzie przekład francuzki, ale prozą.

Według udzielonego przez nas ogólnego rezultatu składek, na pogorzalców m. *Krakowa*, złożono w samej *Redakcji Kurjera* do d. 3 b. m., jak to w Nr 202 z d. 4 Sierp: wyszczególniono, że 68,108 gr. 20. Od tej zaś daty wpłynęło do tejże *Redakcji* jak następuje: ze składki XIIIej, zł. 1701 gr. 25; XIIIej zł. 2355 gr. 28; z XIVej zł. 2087 gr. 15; z XVej zł. 3491 gr. 5, czyli w ogóle do dnia wczorajszego, zł. 77,745 gr. 3; które w czasie swoim złożone w Konsulacie C. K. *Austriackim*, już wysłane zostały na miejsce swego przeznaczenia. Najlepszą kontrolą pod względem dochodzenia tego, jest *Dziennik Krakowski* »Czas,« który każdą od samego początku ogłoszoną w piśmie naszym składkę, nie omieszcza w swoim powtarzać. Jakkolwiek wewnętrzne zadowolenie, jest najlepszą dla każdego nagrodą, który przyniósł swój datek dla nieszczęśliwych pogorzalców *Krakowa*, wszelako *Redakcja Kurjera*, spoglądając na swój ogólny do dnia wczorajsze-

go rezultat, poczytuje sobie za święty obowiązek złożenia serdecznej podziękii tym wszystkim, którzy z takim współzuciem pospieszyli przyjąć udział w tem dziele, za pośrednictwem tejże *Redakcji*. Przyjmując przeto i nadal, wszelkie chociażby najdrobniejsze datki, *Redakcja* przypomina zarazem Amatorów numizmatów i obrazów, iż takowe znajdując się jeszcze w *Redakcji* do spieniężenia na korzyść *Krakowa*.

Do Składu wód mineralnych naturalnych przy *Aptece* w domu *Petyuskusa*, obok *XX. Reformatorów*, nadszedł świeży transport wody *Kissinger-Ragoczy*, *Vichy Grandegrille*, *Iwonickiej* i *Buskiej*. — D. T. *Heinrich*.

Mam honor uprzędzić *WW. PP. Kupców*, iż odtąd *Cukier* mój z fabryki *Hermanów*, w domu własnym przy ulicy *Niecałej* Nr 614f sam sprzedawać będę na beczki, i że pierwszy transport takowego już nadszedł. — *S. Jakubowski*.

Xięgarnia *Alexandra Nowoleckiego*, przy ulicy *Śgo Jana* N° 19, zaopatrzyła się w znaczny zapas książek szkolnych, nowych, jak niemniej używanych, których nabyć można po cenach umiarkowanych; oraz książek do Nabożeństwa w ozdobnych oprawkach. Nadto, *Czytelnia* tejże *Xięgarni*, pomnożoną jest najnowszemi dziełami; cena abonamentu zniżona. Tamże przyjmuje się prenumerata na wszystkie nowe wychodzące dzieła.

Z powodu zajęcia *kaczek* w owsie i nieprzyjęcia za to opłaty, zł. 4 gr. 10, złożono też kwotę w *Redakcji Kurjera*, dla osierociąłych *Wychowawców* pod opieką *Towarzystwa Warsz. Dobroczynności* zostających.

Nowe kontredanse P. S. *Jasińskiego*, o których wspomnieliśmy poprzednio, opuściły już prasę. Kontredanse te obok swej piękności, mają jeszcze cel inny, albowiem Autor ofiarował cały nakład na korzyść pogorzalców *Krakowa*. Nie wątpimy przeto o szybkim ich rozkupieniu, i dla tego uprzedzamy, iż są do nabycia tak w *Redakcji Kurjera*, jako też u Autora i we wszystkich *Składach* muzycznych. Cena egzemplarza zł. 3; wszelki zaś naddatek z wdzięcznością przyjęty zostanie.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 2 kop. 42, pszenicy rs. 3 kop. 91, gryki rs. 2 kop. 12, owsa rs. 1 k. 72½, siana furę jedno-konną od rs. 2 k. 10 do rs. 4 k. 50, siana furę parokonną od rs. 4 do rs. 6, słomy furę od rs. 1 k. 35 do rs. 2 kop. 10, okowity garniec k. 89, szumówki garniec kop. 54.

Wczoraj w *Teatrze Wielkim* przywołani: po *Melodramie* *Tulacz*, *Panna Moroz* 3-kroć, *Panny*: *Strzelbicha*, *Skrodzka*, *Paulina* i *Helena Fruzińskie*, oraz P. *Jasiński* 5-kroć, a *PP. Chomanowski*, *Karasiński* i *Królikowski*, po 2 kroć.

Wczoraj słynna nasza *Artystka* *Pani Leontyna Halpert*, wyjechała do *Ostendy*, dla użycia tamże kąpieli morskich.

Podpisana utrzymująca pensję wyższą płci żeńskiej w *Suwałkach*, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych

Rodziców i Opiekunów, iż w pensji pod jej kierunkiem zostającej, zaczynają się kursa niezawodnie z dniem 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. — Małgorzata *Borzysławska*, Ochmistrzyńni pensji w *Suwałkach*.

Otrzymałszy upoważnienie od J.W. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, do założenia Szkoły Wyższej Płci żeńskiej w mieście *Mławie*, mam zaszczyt zawiadomić Rodziców i Opiekunów, że kurs nauk w tym Instytucie rozpocznie się z dniem 1 Września r. b., przy pomocy przybranych Nauczycieli miejscowej Szkoły Powiatowej, i ukwalifikowanej Guwernantki. — Ochmistrzyńni, *Józefa Kruszyńska*.

AMERYKA. — W *Mexyku* umiera na dzień na *cholere* do 1000 osób.

ANGLJA. — Stowarzyszenie rybaków dało gabinetowi świetny obiad, ale z powodu nieporozumienia pewnego, Ministrowie na nim się nie znajdowali; za to uważano wielu innych znakomitych mężów stanu. — Z Dzienników *New-Yorkskich* podają tu biografię dzisiejszego Prezydenta *Stanów Zjedn.*: Ojciec jego jest ubogim rolnikiem; Prezydent do 18go roku życia był czeladnikiem krawieckim; ponieważ jednak czytał wiele, o ile mu tylko czasu od igły zbywało, wykształcił się nad swój stan; poznany przez sędziego *Wood*, za jego radą i przy jego opiece, zaczął się uczyć prawa; w 1832 r. został Reprezentantem; w 1848, Wice-Prezydentem *Stanów Zjedn.*; i Prezesem Senatu; dziś b. czeladnik krawiecki, jest głową swego kraju. Talenta i wysoka prawość Pana *Filimore*, zjednały mu szacunek powszechny i głosy współobywateli. — Dr *Wiseman*, Katolicki Biskup *Londynu*, udaje się do *Rzynu*, gdzie otrzyma kapelusze kardynalski. — Z powodu wiadomego zakazu przyjmowania, expedjowania i wydawania listów na pocztach w *Anglii* w Niedziele, mnóstwo osób, zwłaszcza handlujących, przesyła w te dni listy swoje za pomocą *golebi posłańców*.

AUSTRIA. *Wiedeń 6go Sierp.*: — Kwestja monopolu tytoniowego w *Węgrzech*, prawie została rozstrzygnięta; fabryki prywatne utrzymują się, ale muszą sprzedawać swe wyroby rządowi. — Korpus trzeci w *Węgrzech*, zebrany zostanie koło *Theresiopol.* — Xiążę Arcy-Biskup *Ołomuniecki* ma być mianowany Kardynałem. — Wczoraj umarł tu P. *Pokorny*, znany Dyrektor Teatru Opery. — Hr: *Grünne* ma otrzymać uwolnienie od obowiązków Jenerał-Adjutanta Cesarza, i uzyskać inne obowiązki. — Zbierają tutaj dwie składki na raz, jedną dla *Krakowa*, drugą dla *Szleswigu*; ta ostatnia dosyć przynosi.

DANJA. — Siła armji *duńskiej* w tej chwili wynosi od 42 do 44,000 ludzi; dowódczą naczelnym jest Jenerał *Krogh*, pod nim dowodzą dywizjami *Moltke* i *de Meza*; piechota liczy 34 bataljony, jazda 5 pułków, z tych 4ry dragonów; artylerja 12 baterji.

FRANCJA. *Paryż 4 Sierpnia.* — Prezydent Rzpłitej nie jedzie do *Cherburga*, ale w przysły *Poniedziałek*

do *Lyonu.* — Izba stara się o jak najspieszniejsze załatwienie projektów do prawa, by jak najrychlej zacząć *ferje*; reprezentanci niecierpliwie wyglądają tej chwili wypoczynku. — Wielka liczba obywateli *Paryża*, którzy na skutek nowego prawa przestali być wyborcami apelowali do rady prefektury. — Sądzą, że po *ferjach* izba zatwierdzi przejrzenie prawa wyborczego. — Podróż P. *Guizot* do *Wiessbaden*, jest przedmiotem rozmów w całym *Paryżu.* — Gorąca tu niezmiernie, mnóstwo osób udało się do wód lub na wieś; pustki tu zupełne; dla tego w polityce cisza i nawet zwykli nowiniarze giełdowi nie puszczają żadnej pogłoski dla zabawy publiczności, lub zmiany kursu papierów; dzienniki także zajmują się starami rzeczami, i kłótnie ich uchliły nieco.

HOLANDJA. — Na wyspie *Amboinie*, (jednej z *Molu-chich*, z kąd pochodzą głównie, gwoźdźki i muszkatołowe gałki), trwające przez dni 9 trzęsienie ziemi, stało się przyczyną szkód ogromnych; nadto choroby do tego stopnia wytopiły krajowców i holendrów, iż młody urzędnik niedawno przybyły z *Holandji* na tę wyspę, skutkiem śmierci wszystkich swoich zwierzechników, musiał objąć obowiązki Gubernatora.

NIEMCY. — W *Szleswigu* nie nowego nie zaszło; *Niemcy* stoją pod *Rendsburgiem*, ale jeszcze na terytorjum *Szleswigskiem*, okopują się i organizują. Na fregacie *Geston* powiewa flaga *pruska*; *Duńczycy* w *Eckernförde* wezwali Kapitana *pruskiego*, by fregatę oddał, ale ten dał odmowną odpowiedź. Z każdym dniem spodziewają się nowej bitwy; zaciętość w obu armjach nie zmniejszyła się wcale. — Znany P. *Henryk v. Gagern*, wstąpił do służby *Szleswig-Holsztyńskiej*, jako Major. — *Austrja* domaga się, by wspólnie z *Prusami* zajął garnizon w twierdzy związkowej *Rastadt.* — Zdaje się, że *Duńczycy* nie przejdą rzeki *Eider*; w *Kiel* jednak robią ciągle przygotowania do obrony. — *Prusy* nie myślą o posłaniu pełnomocników do *Frankfurtu n. M.* Starają się uzyskać od rozmaitych mocarstw *niemieckich* zatwierdzenie pokoju z *Danją.* — Jeżeli w *Kassel* izby odmówią podatku, rozwiązaniem zostaną, i nowe prawo wyborcze nadaniem będzie. — W *Hanowerze* ogłoszono nowe prawo polowania. — Więsie o uruchomieniu wojsk *hanowerskich*, była przedwczesną.

ROZMAITOŚCI. — Lat temu 20, w zamku C** (we *Francji*), obchodzono uroczystość zaręczyn, młodej córki dziedziców, *Hrabianki C***, z *Margrabią R***. Po południu dnia tego, gdy liczni zebrali się goście, rozpoczęto zabawę grą w *schowanego*, a całe towarzystwo rozbiegło się po ogromnym zamczysku, krując się tu owdzie. Po jakimś czasie, wszyscy wrócili do głównej sali, brakło tylko *Hrabianki C***. Czekają jej wszyscy, upływa godzina, dwie, trzy, a młoda narzeczona nie wraca. Niespokojność ogarnia obecnych, szukają jej wszędzie; ale poszukiwania te były bezskuteczne, bo młoda osoba przepadła, jak kamień rzucony w wodę. Zmartwiona

Rodzina C**, wkrótce opuściła zamek, i przeniosła się na mieszkanie do dóbr odległych; gmach zaś ten pozostawiony straży starego sługi, rujnował się przez przeciąg lat długi. Niedawno dopiero sprzedany został P. L**, który zarządził ogólną jego reparację. Dni temu kilka robotników pracując w mieszkaniu na wyższym piętrze tego gmachu, od dawna niezamieszkałym, poruszyli ogromny kufer, a otworzywszy go przez ciekawość, znaleźli w nim szkielet ludzki, szczałki odzieży kobiecej i kosztowne klejnoty. Wkrótce poznano, że to wszystko należało do nieszczęśliwej Hrabianki C**, która kryjąc się tak jak inni, wpadła zapewne do owych pokoi, otworzyła kufer, schowała się wewnątrz, zatrzasnęła go, a nie mogąc ze środka otworzyć już wieka, i udużona brakiem powietrza, znalazła śmierć i grób w tem miejscu!!! — Aeronauta *Graham*, odbył z *Londonu* 54tą podróż balonową. Tym razem wznosił się w towarzystwie żony, 3ch córek i syna. Aeronauta zaś *Green*, wznosił się z tej stolicy *balonem na koniu*. — W *Londonie* zawiązało się teraz nowe towarzystwo pod tytułem: *Anti young-man-standing-before-the-church-door-society*; to jest: Towarzystwo przeciw młodym ludziom, którzy przed drzwiami Kościołami stają, i kobietom w oczy zaglądają. — »Niemasz dla mnie miłszą pamiątki, nad grób mojej *Otylji!*» zwykł był mawiać czuły małżonek, którego śmierć nielitościwa, od jarzma małżeńskiego uwolniła.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Xzê Bebutow Jene-Major z Sochaczewa; Bystrzanowski Hen: Adjunkt Archiwum Akt dawnych z Krakowa nr 385; Borejsza Alexan: Oby: z Gub: Grodz: nr 390; Dalewska Marja Oby: z Gub: Grodzień: nr 500; Hermann Jan Sędz: Pokoju z Wiednia; Kijewski Jan Obyw: z Błędowa nr 1260; Niezabitowska Lud: Oby: z Lwowa nr 625; Obońska Marjanna Oby: z Krakowa nr 1298; Rzewuski Hip: Ob: z Łukowa nr 601; von Roenne Prezes Tow: Handl: z Berlina nr 1777; Raczyński Marceł Ob: z Rozic nr 634; Sakowicz Kazimiera Zakonnica Zgrom: Siostr Sgo Ducha z Krakowa nr 2668; Skwarew Alex: Oby: z Londynu nr 413; Tbugut Aug: Dok: z Grodna nr 30.

Wyjechali: Fabia Ajent Konsul: Francuz: do Francji; Gedroyé Xzê do Brześcia Lit.; Jezierski Kar: Hr: do Mińska; Iwanenko Porucz: Adjut: Nacz: Sztabu Głow: do Töplitz; X. Matraszek Razim: Pleban do Goraja; Preüscher Ant: właściciel Menażerji do Saxonji; X. Przędziecki Mat: Prałat do Kask; Tropiański Ronst: Art: Muz: do Ciechocinka.

DONIESIENIA.

Oddział Mechaniczny Optyka m. *Warszawy*, wygotowałszy dla młodzieży szkolnej, *obok innych potrzeb naukowych*, znaczny zapas *rejscejjów*, pod względem dokładności i wykończenia, w niczem *angielskim ani bawarskim* nieustępujących, a w cenie bez porównania *niższych*, uprzedza, że każdy, tak w *Warszawie* jak i na prowincji, nabywający bądź *rejscejg*, bądź inny jakowy instrument, w tymże zakładzie wyrobiony, znajdzie tę dogodność, iż przez rok cały wszelka mniejsza reparacja onego *bezpłatnie* uskuteczniąną będzie. — *J. Pih*, ulica Miodowa Nr 497.

Administracja Xieztwa Łowickiego. — Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 10/22 Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana, we wsi Chruśle Pow: Łowickim, odbędzie się licytacja głośna, na wydzierżawienie jednoroczne, lub 3-letnie, poczynając od dnia 1go Września r. b. **GORZELNI** z Aparatami, we wsi powyższej eksystującej. Dzierżawa roczna jako procent od wartości budowli, naczyni gorzelanych i aparatów, ustanowioną jest na rsr. 428 k. 58; wyżej nad tę postępujący przy dzierżawie, utrzymany będzie. Przystępujący do licytacji, złoży na wadium $\frac{1}{4}$ część summy dzierżawnej, utrzymujący się przy dzierżawie, do kompletuje kaucję połowie rocznej dzierżawie na licytacji najwyższej postapionej wyrównywującą, w gotowiznie lub Listach Zastaw. O innych warunkach w Biurze Administracji, i u Aktuariusza Ekonomji Hłow, dowiedzieć się można. — Za Administratora Xieztwa, *Choromański*. Sekretarz, *F. Staszewski*.



Fabryka Fortepjanów Karola Frytsche, przeniesioną została z pod Nru 1771, pod Nr 749 przy ulicy Elktoralnej; przytem zawiadomiam Sz: Publiczność, że **PANTALJONY** każdego czasu są do sprzedania i do najęcia, najnowszego fasonu, palisandrowe i mahon; z płatem, sztabem i sprejami. Obstalunki tak jak dotąd tak i teraz, wykonywane będą na czas przyrzeczoney.

W domu pod Nr 926 b, jest do sprzedania **KOŃ** fernalski, za bardzo umiarkowaną cenę.

We wsi Pilicy, nad lewym brzegiem rzeki spławnej tegoż nazwiska, o mil 7 od Warszawy, a o pół mili od szosze Mniszewskiego leżącej, jest do sprzedania około 400 korey **ZYTA** przeszlorocznego, którego korzec waży funtów 240. Wiadomość o cenie na miejscu. — Tamże są do wydzierżawienia piękne **OWOCE** zimowe.

Dnia 9 b. m. między godz: 6 a 8 przed wieczorem, w przechodzie przez Ogród Krasińskich, ulicą Miodową, Krak: Przedm: plac i ogród Saski, zgubioną została **BRANSOLETRA** złota, z turkusami i małemi perelkami. Łaskawy Znalazca raczy ją zwrócić do właścicieli w domu pod Nr 2241 przy ul: Nalewki, na 1m piętrze od frontu, za nagrodą Zł. 20. — *W. T.*

Osoba w średnim wieku, znająca się dokładnie na kuchni i gospodarstwie domowem, życzy przyjąć **ZARZĄD GOSPODYNI** domu. Bliższą wiadomość powziąć można pod Nr 556 przy ul: Długiej, w Sklepiku.

W dalszym ciągu poprzednich moich ogłoszeń, mam honor uwiadomić Szau: Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk w nowo-otworzonej przezemnie w m. *Łomży* szkole wyższej żeńskiej, z d. 1 b. m. już rozpoczętym został. — *Marja Kirchner*.

LOKAL składający się z 3ch Pokoi od frontu, z Przedpokojem i Kuchni angielskiej, na 1m piętrze, z Komórką i Piwnicą, jest do wynajęcia od S. Michała r. b. przy ulicy Grzybowskiej Nr 1030. Wiadomość u właścicieli Rapieli Żelaznych.

Dla zapobieżenia szkodliwemu wpływowi Osób 3ch na stan mój majątkowy, podaję do wiadomości interesowanych, że Majątek ten w M. Warcie Pow: Kaliskim, decyzją R. Gub: Warsz: za Nr ⁴³⁹²³/21026 d. 13/25 Czerwca r. b., uwolniony z pod administracji lub wydzierżawienia z d. 1 Lipca t. r., i wszelkie układy o dzierżawę onego, częściowo lub całkowicie, ze mną tylko mogą się odbywać, lub z temi którzy okazał moję upoważnienie pod nieważnością innych działań, zawiadomienie z miejsca i przez Dzienniki Gubernjal: dopełniam. — Warszawa d. 9 Sierpnia 1850 r. — *Wojciech Masto*, Właściciel.

Potrzebny jest **MAJATER** ziemski, wartości około 200,000 zł., w Gub: Warszawskiej lub Lubelskiej położony, w glebie pszennej, całkowicie lub w części, z Domem mieszkalnym i wszelkimi zabudowaniami gospodarskimi. Ryby takowy miał do zbycia, może przysłać swój adres do Warszawy, w domu *W. Dobrycza*, na 3m piętrze, od ulicy Senatorskiej.

HANDEL Norymberski, ze wszystkimi rekwiizytami sklepowemi, pod Nr 524 przy ulicy Podwał exystujący, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w tymże handlu.



Dnia 9 b. m. jadąc ulicą Marszałkowską i Nowym-Swiatem, na Podwał, zginął PUGILARES (Nosi-grosz), okuty w stal, który zapewne wypadł przy wysiadaniu, zawierający w sobie mniej więcej rsr. 12, i różne Rewersa, oraz Oblig Banku i Bilet na Loterję, zakupiony w Rantorze P. Rozen. Łaskawy Znalazca raczy pieniądze znajdujące się zatrzymać dla siebie, i tylko papiery, z których żadnego użytku mieć nie może, oddać na ulicę Podwał Nr 523, do Ludwika Domał.

Niżej podpisani właściciele FABRYKI KORTÓW, mają zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż pod firmą L. Silber et Söhne, założyli nową fabrykę Kortów w mieście Tomaszowie Mazowieckim; w tej fabryce wyrabiają się Korty wszelkiego gatunku i w najnowszym guście; z wyrobami swemi polecamy się względem łaskawej Publiczności i PP. Kupcom, zareczając za dobroć wyrobów i umiarkowaną cenę. Dla uniknięcia nieporozumień, zawiadamiamy jeszcze, iż pod powołaną firmą L. Silber et Söhne, utrzymują ponienioną fabrykę Lewek Silber z swemi 2ma synami Samueliem i Leopoldem Silber. — L. Silber et Söhne.

Dnia 6 b. m. przechodząc po-za Rogatką Jerozolimską, zgubione zostały Dwa **PIERŚCIENIE**, t. j. jeden Pierścień złoty, na wierzchu płaska gładka; 2gi Pierścień także złoty, w kształcie obrączki, na wierzchu krzyżak emalowany z figurą. Łaskawy Znalazca zważając na nieszczęśliwy stan osoby, która te rzeczy zgubiła, raczy takowe zwrócić poszkodowanemu za nagrodą do Jubilera Ejchler, przy ulicy Gołębiej pod Nr 171.

KOCIOŁ z lanego żelaza, szerokości u wierzchu łokci 2, cali 18 światła, głębokości łokci 1 cali 4 światła, grubości po bokach cali 1 1/2, u spodu cali 2, wagażek centnarów 27, jest do sprzedania. Bliższe wiadomości w Składzie Materjałów Pismiennych W. Rakociego w domu Petyskusa, naprzeciw Teatru.



Jest do sprzedania za pomierną cenę DOROŻKA na sposób Petersburgski, na dwie Osoby, tak korpus jako i spód cały zielony. Bliższą wiadomość powziążyć można przy ulicy Żelaznej pod Nr 1146, naprzeciw Ogrodu P. Ulrich.



Dwa OGIERY siwe, pięknej rasy Rossyjskiej, po 5 lat mające, wzrostu po 2 arszyny i przeszło 3 werszki mające, zdadne do stada, i spokojnie ujeżdżone do miasta w powozie, są do sprzedania pod Nr 1283 przy ulicy Nowy-Swiat. Wiadomość każdego czasu na 1m piętrze od frontu. — Tamże są 2 ŁOŻKA jesionowe, pięknego fasonu, mało używane, do sprzedania.

Z dnia 15 na 16 Lipca r. b. w nocy, w przejeździe traktem Lubelskim, zgubiony został PUGILARES, w którym oprócz różnych Notat i Listów, znajdowało się w biletach Bankowych 10cio-rublowych Zł. 1000 i papierek nowy 3-rublowy; kto by tę zgubę między Pragę, a Wólką Mładzką wynalazł, i wiadomość w Drukarni Kurjera udzielił, otrzyma nagrody Zł. 300.



Do sprzedania w dobrach Brzozowie Pow: Gostyńskim, 2 1/2 mili od Łowicza, 170 MACIOR, 60 Skopów poprawnych zdrowych, do chowu zdatych. Bliższa wiadomość na miejscu, listownie franko na Łowicz, Saniki, w Brzozowie.

BANK POLSKI.

Podaje powtórnie do publicznej wiadomości, że OBLIG Banku, wystawiony w d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1849 r. za Nr 13,416, na imię Mikołaja Porochowszczykowa na sumę Rsr. 300, skradziony został właścicielowi w d. 9/21 Września 1849 r. Wzywa przeto każdego kto by w posiadaniu rzeczonoego Obliga, iżby takowy w Rantorze Banku złożył, lub też mając wiadomość o miejscu jego znajdowania się, Bankowi doniósł przed dniem 5/17 Grudnia r. b.; potym bowiem terminie, Oblig Nr 13,416 oznaczony, umorzony będzie, i uikt z niego korzystać nie może, a kapitał tymże

Obligiem objęty, po dopełnieniu formalności przepisanych, pierwotnemu właścicielowi z procentem wypłacony zostanie.

Prezes, Radca Tajny, J. Tymowski.
za Naczelnika Kancelarji, Kupiszeński.

Dnia 25 i 29 Sierpnia (6 i 10 Września) r. b. sprzedawca się będzie przez licytację w Garnizone Artylerji w Brześciu Litewskim, 144 pudów 31 funtów Miedzi, oraz 2435 pudów 32 funt: Śpiżu. Ktoby przeto życzył nabyć takowe, winien zgłosić się do Zarządu Garnizonu Artylerji w Brześciu Lit: od godz: 9 rano do 12 z południa, gdzie okazane mu będą warunki. Wrazie zaś niestawienia się osobistego, winni złożyć stosowne deklaracje na piśmie z wyszczególnieniem cen, jakie za pud Miedzi i Śpiżu ofiarować zechcą.



W poseji Nro 1297, dawniej Foxal zwanej, jest do sprzedania 2ch **BYHÓW**, jeden Tyrolskiego, drugi Szwajcarskiego pochodzenia, oba w trzecim roku.

MAGAZYN NOWOŚCI, MORITZA ZACHS,

NA KORNECKE W WROCLAWIU, W PRUSACH.

Ma honor polecić się Osobom, które go zwykle zaszczycają swoją praktyką, oraz podróżnym przejeżdżającym przez Wrocław, z wyborowym zbiorem **SZAL** długich *Tureckich* i *Indyjskich* prawdziwych, we wszelkich kolorach, za połowę ich wartości, od 50 talarów i wyżej; oraz z **SZALAMI** francuzkiemi (Ternaux) długimi i kwadratowymi. Nadto Magazyn ten posiada Kirzówki, Baskiny, Eszarp, Mantyle i Wolanty z Koronek wełnianych; najnowsze fasony Płaszczki, Mantoletów, Burnusów, Kafetanów, etc.; bogaty wybór Materji jedwabnych, Popielinów, Materji wełnianych, Żakonesów, Muszlinów, etc.; Dywanów angielskich w kolorach wytwornych; Materje na pokrycie mebli i pokrowce. Ceny stałe oznaczone są w cyfrach znanych. Dla uniknięcia pomyłek, mający zamiar kupować, raczą uważać na firmę domu: „*Moritz Sachs, na Kornecke w Wrocławiu.*” (Moritz Sachs, zur Kornecke in Breslau.

Dom Handlowy Salinger et C^o zawiadamia, że Leon Osiecki nie pozostaje więcej u niego w obowiązkach Subjektu; wszelkie przeto czynności na rachunek tegoż domu przez niego załatwione, ustają.



Do Składu Herbaty Chińskiej, różnych Towarów Rossyjskich, Korzeni i Trunków zagraniecz., w mieście Powiatowem Łęczycy, w domu W. Duzy Nro 10 1/2, nadszedł znaczny transport **HERBATY** Chińskiej w różnych gatunkach: Żółtej z kwiatem, Zielonej i Czarnej, funt od zł. 10 do zł. 60, w paczkach opatrzonych plombą ietykietą Składu; oraz Samowarów Tulekich w różnych gatunkach; Tac blaszanych i papierowych; Noży stołowych i kuchennych; Kłódek różnych; Form do ciast; Młynków różnych do kawy; Moździerz; Żelazek; Stambulek i Cybuchów; Szczypców do świec; Lichtarzy; Muszardy w proszku; Pomady i Perfum *Musatowa*; LUSTER różnych; Cukierniczek; Laku w 6ciu gatunkach *Pligina*; Miednic; Cerat różnych; Sera zielon; i Szwajcarskiego; Szkatulek do Herbaty; Konfiter suchych; Buljonu i Makarou włoskiego; MANNY (Kaszy Sago); Gitar Hiszpańskich; Szklk różnego; Porcelany; Świec stearynowych i łojowych; Kala-

marzy różnych; Ostrog różnych; Szczotek do głowy; NOŻYC do strzyżenia owiec; Rulet do okien, i t. p. Powyższe artykuły sprzedają się po cenach bardzo miernych. — G. Grydin 3ci.

BANK POLSKI.

Odwolując się do dwukrotnych ogłoszeń o skradzeniu właścicielowi Bazylemu Kotowiczowi OBLIGÓW Banku Polsk, oznaczonych Nr 5036 na sumę Rsr. 900, Nr 12,118 na sumę Rsr. 1200, w d. 4/16 Stycznia 1839 r., tudzież w d. 13/25 Maja 1847 r. wystawionych, podaje niniejszem do wiadomości, że z powodu dopełnienia przez właściciela rzezonych Kapitałów formalności wskazanych i gdy nikt w terminie 11/23 Czerwca r. b. z Obligami zaginionemi do Banku nie zgłosił się; Bank Polski w zastosowaniu się do obowiązujących przepisów, umorzył w d. 13/25 Czerwca r. b. Obligi Nr 5036 i 12,118 oznaczone, i nikt od tej daty korzyści z nich osiągnąć nie może; Kapitały zaś z narosłemi procentami pierwotny właściciel tychże Obligów z Banku już odebrał.

Prezes, Rada Tajny, J. Tymowski.
Naczelnik Rancelłarji, Łubkowski.

W Ogródzie P. Piskorowskiego przy uli: Marszałkowskiej Nr 1754 lit H, dostać można każdego czasu, za mierną cenę, **GRUSZEK JABŁEK, RENGŁODÓW, MORELI, BRZOSKWIN, MELONÓW i ARBUZÓW.** — Tamże jest **DOM** murowany o parterze, z oficyną, z suterenkami, piwnicami i Ogródkiem, do sprzedania z wolnej ręki. Blizsza wiadomość na miejscu.

Domowi Handlowemu Robert Warschauer et C^o w Berlinie, zaginęły następujące 3 OBLIGACJE: 1, Obligacja Udziałowa na zł. 300, Serja 1045 Nr 52,234, wylosowana na zł. 552; 1, Obligacja Częstkowa zł. 500, Serja 2053 Nr 205,212, wylosowana na zł. 700; 1, Obligacja Częstkowa zł. 500, Serja 2159 Nr 216,859, wylosowana na zł. 700; z którego to powodu przedsiębiorzwszy stosowne kroki, aby summy powyższych Obligacyj przypadające tylko prawemu właścicielowi wypłacone były, ostrzega się niniejszem, aby nikt takowych Obligacyj nie nabywał, gdyż na niezawodną wystawi się stratę.

GORZELANY długoletnią praktyką w wyrabianiu okowity z produktów biegły, w chlubne świadectwa zaopatrzone, a mianowicie z ostatniego pobytu 14to-letniego w jednym miejscu, życzy wejść w podobny obowiązek. Wiadomość w Drukarni Rujera Warszawskiego.

Podaje do wiadomości WW. Obywateli i Szan: Publiczności, iż na Stare Miasto pod Nr 39, wprowadził się **MAJSTER DEKATYZATOR SURNIA**, Farbiarz i Podstrzygacz, który się podejmuje dekatyzować Sukno nowe i stare jak najdoskonalej i do farby, oraz prania i wyczyszczenia w całkowitości Suknie Damskie i Męzkie, jedwabne i wełniane, przyjmując. Ceny mierne na wszystko stanowi. — W. Gryczka.

Każdego czasu, kwartalnie lub rocznie, jest do wynajęcia **LOKAL** składający się z 4ch Pokoi i Ruchni angielskiej, z Piwnicy, Drwalni, Stojni na 3 koni, i Wozowni. Lokal ten jest na parterze od frontu, przy ulicy Nowy-Swiat Nr. 1259. Wiadomość w tymże lokalu.

OSOBA średniego wieku, łagodnego obejścia się, umiejąca wyreczyć Gospodynię domu w Zarządzie tegoż, z rozciągnięciem troskliwego dozoru nad trojgiem dzieci, może znaleźć stosowne miejsce na wsi bardzo blisko Warszawy; — także potrzebna jest **MŁODSZA** do szenia i prasowania. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1310, u właścicielki domu.

W tych dniach przybyła partja **WODY SALCERSKIEJ** zagranej z źródła, zupełnie świeża, w dużych kamionkach; o cenie dowiedzieć się można w handlu pod Nr 445 na Krak.-Przedm.

Do najęcia od Ś. Michała, przy ulicy Długiej pod Nr 586 l, w domu dawniej Nowakowskiego, na parterze, **MIESZKANIE** składające się z Salonu, 5u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielsk, Składu na drzewo i Góry, zdadne na Restaurację jak dziś istnieje, lub na inny proceder. Wiadomość w podwórz u Rządęy.



Zawiadamiam Osoby mające odmiennie pozwolenie polowania na grnatach folwarku Brudno, za rogatkami Petersburgskimi, ku granicom dóbr Marki i Zaczisze położonych, iż takowe od d. 1 Sierpnia r. b. do 1 Sierpnia 1851, wydzierżawionem zostało; nikomu przeto bez wyraźnego zezwolenia Dzierżawy tego polowania, pod utratą strzelby, sprzętów myśliwskich i psów, polować nie wolno.

Kobyłecki, Dzierżawca dóbr Brudna.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk w Szkole prywatnej męzkiej niższej, przez podpisanego w *Leczycy* utrzymywanej, rozpocznie się 2/14 b. m. — Utrzymujący szkołę. Fran: *Littich*.

Franciszek *Meybaum*, b. Tancerz Teatrów Warszawskich, upoważniony Nauczyciel tańców, ma zaszczyt zawiadomić JWW. i WW. Obywateli m. *Piotrkowa* i jego okolic, iż w dniu 20 Sierpnia r. b. przybędzie do tegoż miasta, i rozpocznie udzielać lekcje tańca w nowo założonej pensji przez W. *Biskupską*; przeto osoby chcące korzystać z takowych, raczą się zgłosić do W. *Biskupskiej*, utrzymującej pensję Wyższą w *Piotrkowie*.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 18.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 6.

TEATR ROZMAIT: Dziś *Odludki i Poeta*. *Sztuczona filiżanka*. *Stronnica 24ta*. — Jutro, *Opieka Wojskowa*.

DZIS, o godz: 6ej wieczorem, w Menażerji P. *Praüscher*, odbędzie się **KARMIEŃIE** drapieżnych **ZWIERZĄT**, żywymi Zwierzętami. — Przytem zawsze jest do widzenia sławny **GABINET**



ANATOMICZNY.

SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO
Zapasowego z 3ciej i ostatniej Lodowni z Browaru
A. LENTZKIEGO.
rozpocznie się **DZIS**
w Lokalu przy ulicy Elektoralnej Nro 795.

Niżej podpisana, ma honor zawiadomić Sz: Publ, iż **Traktjeria** moja, która poprzednio exystowała przy ul: Rymarskiej pod Nr 741, przeniesioną została pod Nr 747 na róg ulicy Elektoralnej i Orlej do domu W. Lipińskiego. Tak jak i dotąd tak i nadal w **TRAKTJERNI** mojej dostać można Śniadani, Obiadów i Kolacyj, po cenach jak następuje: Obiad zł. 1 gr. 6; zaś miesięcznie za biletami zł. 30. Za porcję Śniadania lub Kolacyj gr. 20. W Niedzielę i Czwartki, na Śniadania dostać można Flaków dobrze sporządzonych. Mam nadzieję, że Sz: Goście, tak jak poprzednio tak i teraz na tem mowem mieszkaniu nie zapomną mieć licznie zaszczycać swoją bytnością, a ja z mej strony starać się będę we wszystkim jak najlepiej dogodzić. — *Elżbieta Bielecka*.